

Zmiany klimatyczne rozprzestrzeniają mięsożerne bakterie

21 czerwca 2019

Naukowcy z University of Cooper w USA odkryli, że ze względu na zmiany klimatu, śmiertelne bakterie powodujące martwicze zapalenie powięzi mogą być szeroko rozpowszechnione w wodach przybrzeżnych wokół popularnych plaż.



Eksperti opisali pięć przypadków ciężkich zakażeń bakteryjnych u ludzi narażonych na działanie wody lub owoców morza z Zatoki Delaware. Odpowiedzialny za nie był mikroorganizm *Vibrio vulnificus*, który preferuje stosunkowo ciepłą wodę (powyżej 13 stopni Celsjusza), taką jak ta w Zatoce Meksykańskiej. Problemem jest to, że globalne ocieplenie prowadzi do przesuwania się siedlisk *V.vulnificus* daleko na północ.

Infekcja następuje najczęściej przez spożycie wody lub owoców morza z zakażonego morza, na przykład, krabów, ostryg, lub gdy ktoś ma otwartą ranę, która wchodzi w bezpośredni kontakt z wodą morską zawierającą te bakterie. W większości przypadków stany chorobowe mają łagodne objawy, ale niektóre rozwijają się w bardzo niebezpieczną posocznicę, która prowadzi do rozległych zniszczeń skóry i mięśni.

Przeżywalność posocznicy to około 50 proc. Naukowcy z University of Bath, stwierdzili, że dużo częściej ofiarami *Vibrio vulnificus* padali mężczyźni. Kobiety są w jakiś sposób chronione dzięki estrogenowi, którego brakuje mężczyznom.

Niebezpieczne bakterie *V.vulnificus* występują już na Bałtyku. Wykryto je na wybrzeżu Szwecji i Finlandii w 2014 roku. W obu tych krajach zarejestrowano wtedy 89 przypadków infekcji u

ludzi na skutek kontaktu z wodą morską. Każda długotrwała fala upałów będzie sprzyjała *Vibrio vulnificus*, a kąpiel lub spożywanie owoców morza, może wkrótce nieść za sobą zupełnie nowe zagrożenia.

Na podstawie: ResearchPortal.bath.ac.uk

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl